

Moj piękny panie
raz zobaczony w technicolorze
piszę do pana ostatni list
Już mi lusterko z tym pana zdjęciem
teżnie pomoże
pora mi dzisiaj do ślubu iść

Moj piękny panie ja go niekocham,
taka jest prawda
pan główną rolę gra w każdym śnie
ale dziewczyna przez życie
nie może iść całkiem sama
życie jest życiem pan przecież wie.

Już mi niosąsuknie z welonem
jużcyganie czekaja z muzyką
końdo taktu zamiata ogonem
mendelsonem stukają kopyta

Jeszcze ryżem sypną na szczęście
gości tłum cos tam fałszywie odśpiewa
złoty krawiec mi wcisną na rękę
i powiozą mnie windą do nieba

Moj piękny panie
z tego wszystkiego niemogłam zasnąć
wieć niemogł mi się pan przysnąć dziś
i tak odchodzę do bez pożegnania
jakby z nienacka
ktoś między nami zatrzasnął drzwi